

# Jan Twardy

---

## Między teologią a antropologią w głoszeniu kazań maryjnych

---

Salvatoris Mater 9/3/4, 216-236

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Uczestnicząc w pośrednictwie zbawczym Chrystusa, kaznodzieja mówi do ludzi potrzebujących zbawienia w imieniu Boga. Jako sługa słowa staje niejako pomiędzy Bogiem a słuchaczami Dobrej Nowiny, przybliża słowo Boże konkretnym ludziom, których winien dobrze znać i rozumieć. Dlatego też kaznodziejska posługa słowa ma zawsze wymiar teologiczny i antropologiczny. Zatem w maryjnej posłudze słowa należy najpierw czerpać z Pisma Świętego i tradycji wiary Kościoła (co przybliża teologia), a następnie korzystać z osiągnięć współczesnej antropologii, poznawać problemy i potrzeby słuchaczy. Pomoże to uwydatniać znaczenie Maryi w biblijnej historii zbawienia oraz ukazywać Jej rolę w Kościele i świecie współczesnym.

Mówiąc o kazaniu maryjnym<sup>1</sup>, zwrócimy najpierw uwagę na jego teologiczne zasady i źródła, aby następnie pokazać, że Matka Boża jest ciągle aktualnym wzorem dla każdego człowieka żyjącego w dzisiejszym świecie, a szczególnie wzorem dla kobiet.

Ks. Jan Twardy

dla kobiet.

## Między teologią a antropologią w głoszeniu kazań maryjnych

### 1. Teologiczne zasady kaznodziejstwa maryjnego

Dobrze przygotowane kazanie maryjne winno opierać się na Objawieniu Bożym zawartym w Piśmie Świętym i Tradycji wiary Kościoła. Kaznodzieja maryjny powinien być najpierw dobrym teologiem, który ciągle pogłębia

swoją wiedzę mariologiczną i medytuje nad nią, czyniąc to nie tylko przy biurku, ale i na klęczniku. Jako kompetentny i rozmodlony mariolog będzie mógł, zgodnie z łacińską zasadą *contemplata aliis tradere*, przekazywać wiernym treści zaczerpnięte z medytacji, modlitwy i kontemplacji.

Kandydaci do kapłaństwa studiują mariologię w seminariach duchownych, poznają współczesne dokumenty Kościoła odnoszące się do Matki Bożej, zdają egzaminy, zaliczają dogmatykę. Jak jednak później w praktyce czerpią z Pisma Świętego i nauki Kościoła o Matce Bożej, warto byłoby poznać to przez odpowiednie badania kazań maryjnych głoszonych w parafiach. Badanie drukowanych kazań maryjnych wykazało, że mały procent autorów cytuje naukę Soboru Watykańskiego II

<sup>1</sup>Przez kazanie maryjne rozumiemy tu różne formy kaznodziejskiej posługi słowa o Matce Bożej.

o Matce Bożej (*Lumen gentium*, rozdz. VIII), a niewielu pisze homilie w jego duchu<sup>2</sup>. Treść i poziom kazań maryjnych odzwierciedla znajomość mariologii ich głoszcicieli. Czy wobec tego klerycy w seminariach nie powinni więcej medytować na temat maryjnych dokumentów Kościoła, a także traktować ich jako lektury obowiązkowej? Dokumenty te zawierają przecież naukę Kościoła podaną w sposób źródłowy i syntetyczny<sup>3</sup>. Kaznodzieja ma więc obfity materiał źródłowy pomocny do studiowania, medytacji i pracy twórczej nad kazaniem maryjnym. Kaznodziejstwo maryjne musi się opierać na Objawieniu Bożym, stanowić głęboki i wierny przekaz słowa Bożego. Tym bardziej, że w ostatnich czterdziestu latach, pod wpływem Soboru Watykańskiego II i nauczania papieża, dokonał się szybki rozwój katolickiej mariologii<sup>4</sup>.

W posłudze kaznodziejskiej nieodzowna jest znajomość zasad porządkowania i akcentowania treści mariologicznych. Chodzi o to, aby wiernie ukazywać słuchaczom Matkę Najświętszą i uczyć ich kultu w duchu i w prawdzie (por. J 4, 23), czyli w duchu Objawienia, w świetle Pisma Świętego i nauki Kościoła. Zasady takiego mówienia o Maryi podał w sposób bardzo przejrzysty Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus*. Na jego naukę powoływał się z kolei Jan Paweł II, gorąco czciciel Maryi, bezgranicznie Jej oddany w myśl zawołania *Totus*

<sup>2</sup> T. LEWANDOWSKI, *Soborowa wizja Maryi a polskie kaznodziejstwo maryjne*, „Współczesna Ambona” 13(1985) nr 4, 140-141.

<sup>3</sup> Punktem zwrotnym stała się Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w której rozdział VIII zatytułowany „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła” zawiera wykład mariologii. Przedstawia on historiozobawcze i chrystocentryczne ujęcie nauki o Matce Bożej. Drugim dokumentem Kościoła jest adhortacja apostołska Pawła VI o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny *Marialis cultus* (2 II 1974). Papież ukazuje zasady odnowy kultu maryjnego oraz wskazuje na jego niewłaściwości i błędy, które fałszują obraz Maryi ukazany w Piśmie Świętym. (Zob. „Kronika Diecezji Przemyskiej” 66(1980) z. 1-2, 25-29; C. NAPIÓRKOWSKI, *Jak czcić Matkę Bożą?*, Niepokalanów 1984, 23-104). Trzeci ważny dokument to encyklika Jana Pawła II o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater* (25 III 1987). Znajdują się w nim trzy bloki tematyczne: 1) Maryja w tajemnicy Chrystusa (nr 7-24); 2) Bogarodzica w pośrodku pielgrzymującego Kościoła (nr 25-37); 3) Pośrednictwo macierzyńskie (nr 38-50). Ujęcie to wskazuje na kontynuację i rozwój mariologii Soboru Watykańskiego II. Czwartym dokumentem Kościoła, zawierającym syntezę nauki o Matce Bożej, jest *Katechizm Kościoła Katolickiego* (wyd. II, Poznań 2002). Wiele razy mówi on o Maryi, a szczególnie w związku z nauką o poczęciu i narodzeniu Jezusa (nr 484-511), a także w wykładzie nauki o Kościele (nr 963-975), oraz na innych miejscach (Indeks tematyczny: *Maryja*, s. 718).

<sup>4</sup> Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Opole 1988, 260; T. SIUDY, *Zródła i podstawy kultu maryjnego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana*, red. W. SIWAK, Przemysł 2003, 15-25; B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 877-896; J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 152.

*tuus* – cały Twój. Zwróćmy więc uwagę na cztery zasady kultu maryjnego i potraktujmy je jako zasady akcentowania treści mariologicznych w posłudze słowa<sup>5</sup>.

### 1.1. Zasada trynitarna

Chrześcijanin to człowiek, który wierzy w Boga w Trójcy Świętej Jedyneego, pełni Jego wolę i jednoczy się z Nim przez modlitwę, udział w liturgii i sakramentach Kościoła. Oddając Bogu cześć najgłębszą, cały człowiek zwraca się do Boga Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Chrześcijanin wysławia Boga za wszystkie Jego dzieła, zaś szczególnym dziełem miłości Bożej jest odkupienie, w którym Matka Zbawiciela pełni ważną rolę. Maryja jest w szczególnej relacji z Trójcą Przenajświętszą i Jej działaniem<sup>6</sup>, gdyż ze względu na Chrystusa *Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu nie udzielił*<sup>7</sup>. Czczymy Maryję ze względu na Boga, który uczynił Jej wielkie rzeczy (Łk 2, 49), związał się z Nią w wyjątkowej przyjaźni, ubogacił specjalnymi darami i wyznaczył doniosłe zadania w historii zbawienia. Bóg wywyższył Maryję, obdarzył Ją niezwykłą świętością, powołał do wyjątkowej współpracy ze Sobą<sup>8</sup>.

Czcząc Boga w Trójcy Świętej, winniśmy uwielbiać Go za to, że dał nam w darze Maryję, dziękować za wszystko, co Bóg Jej uczynił i co przez Nią dla nas czyni. Wysławianie Boga i dziękowanie Mu za Matkę Zbawiciela i Jej wstawiennictwo jest szczególnie miłe samej Maryi, gdyż odwzorowuje ducha *Magnificat*. Kto kocha i naśladuje Maryję, ten upodabnia się do Niej, zwłaszcza przez uwielbianie Boga w Trójcy Jedyneego i dziękczynienie Mu za wszelkie dobro<sup>9</sup>.

W polskiej pobożności ludowej jest wiele przepięknych akcentów wskazujących na właściwe i głębokie zrozumienie kultu maryjnego. Na przykład w parafii Błazowa k. Rzeszowa, w miejscowości Białka, po zakończeniu „Anioł Pański” wierni śpiewają: „Bądź pozdrowiona Córko Boga Ojca, bądź pozdrowiona Matko Syna Bożego, bądź pozdrowiona

<sup>5</sup> Zob. W. SIWAK, *Jaka ikona w przepowiadaniu peregrynacyjnym?*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 175-177.

<sup>6</sup> K. KOWALIK, *Trynitarna perspektywa kultu maryjnego w Polsce*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce*, red. J. KUMALA, Licheń 2004, 55-74.

<sup>7</sup> MC 25.

<sup>8</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus*, w: TENŻE, *Jak czcić Matkę Bożą?...*, 9.

<sup>9</sup> Pomocne mogą być również końcowe zwrotki niektórych pieśni maryjnych, np. „Archanioł Boży Gabryjel”, „Gwiazdo morza”, „Weź w swą opiekę”, „Witaj, Gwiazdo morską”, „Zdrowaś, Gwiazdo morską”. Zob. J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, wyd. 34, Opole 1973, 3. 174-275.

Oblubienico Ducha Świętego, bądź pozdrowiona w Kościele Trójcy Przenajświętszej”.

Wydaje się, że również kaznodzieja winien częściej zachęcać słuchaczy do wysławiania Boga w Trójcy Świętej za Maryję, za Jej obdarowanie („łaski pełna”), w łączności z Nią, bo Ona nieustannie wielbi Boga. Kaznodzieja może do tego pobudzać słuchaczy np. przy pomocy hasła: „Kto kocha Maryję, ten razem z Nią i na Jej wzór wielbi Boga w Trójcy Świętej Jedynego”. Za przykładem starożytnych kaznodziejów nasze kazania maryjne częściej mogłyby kończyć się doksologią, a wtedy końcowe „amen” nabrałoby głębszego znaczenia.

## 1.2. Zasada chrystologiczna

Nierozzerwalna więź Maryi z Boskim Zbawicielem nasuwa zasadę chrystologiczną w kaznodziejstwie maryjnym<sup>10</sup>. Cała posługa słowa w swojej treści winna być ukierunkowana chrystocentrycznie<sup>11</sup>. Paweł VI, powołując się na Piusa IX, pisze, że *początki tej Dziewicy [...] zostały wyznaczone z wcieleniem Mądrości Bożej*<sup>12</sup>. Dlatego poznawanie Jezusa prowadzi do poznawania Jego Matki, i odwrotnie, kto głębiej poznaje Maryję, ten zarazem poznaje Jej Syna. Oddając cześć Maryi, czcimy równocześnie Jej Syna. Święty Ildefons napisał: *Odnosi się do Pana to, co poświęca się Służebnicy; w ten sposób sływa na Syna to, co wyświadcza się Matce; [...] tak przechodzi na Króla cześć, którą składa się w holdzie Królowej*<sup>13</sup>.

Przekładając zasadę chrystologiczną na praktykę kaznodziejską, winniśmy częściej uczyć wiernych adoracji Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Typowo adoracyjny i zarazem maryjny charakter mają nabożeństwa majowe i październikowe (w Polsce najczęściej połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu). Jeżeli jednak kaznodzieja nie uwydatni głębokiego związku kultu Maryi z kultem Chrystusa, to nie przybliży istoty tych nabożeństw. Mają one bowiem charakter typowo chrystocentryczny - zarówno Litania loretańska, jak i różaniec, przeniknięte są chrystologią, ciągle wskazują na Jezusa i Jego Matkę. Dlatego uczestnicząc w tych nabożeństwach, winniśmy częściej dziękować Bogu za wcielenie Syna Bożego i za Jego Matkę. Warto na to

<sup>10</sup> Zob. W. SIWAK, *Maryja w tajemnicy Chrystusa w polskim kulcie maryjnym (Projekt badawczy)*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 75-148.

<sup>11</sup> A. GUNTHER, *Die Predigt*, Freiburg 1963, 97n.

<sup>12</sup> MC 25; zob. KKK 487-489.

<sup>13</sup> *O trwałym dziewictwie Najświętszej Maryi*, r. XII: PL 96, 108. Cytowane za MC 25.

częściej zwracać uwagę w czytankach i uczyć wiernych chrystocentrycznej modlitwy maryjnej.

O. Celestyn Napiórkowski pisze: *Nabożeństwa do świętych i Najświętszej – gdy odpowiadają myśli Kościoła – w żaden sposób nie zaciemniają świętej, zbawczej i godnej czci Rzeczywistości naszego Pana. Ponieważ jednak w praktyce nie zawsze udaje się zachować pełną chrystologiczną przejrzystość chrześcijańskich nabożeństw, odnowa chrystologiczna staje się ważnym i odpowiedzialnym zadaniem*<sup>14</sup>. Liturgia roku kościelnego jest najlepszym przykładem łączenia wspomnień Maryi z tajemnicami Chrystusa. Paweł VI napisał: *wspominanie Matki Bożej zostało włączone w roczny cykl tajemnic Syna w bardziej organiczny sposób i w ścisłym powiązaniu z tymi tajemnicami*<sup>15</sup>.

Przez nabożeństwa maryjne winniśmy coraz lepiej poznawać Chrystusa. Dlatego w czytankach majowych i październikowych należy wyklądać i popularyzować zdrową mariologię, przybliżać popularne formy kultu maryjnego, jak różaniec, Anioł Pański, litanie, godzinki, szkaplerze, medaliki maryjne itd.<sup>16</sup> w duchu chrystocentrycznym.

Czytanki przeznaczone na nabożeństwa maryjne powinny zawierać treści chrystologiczne, biblijne, katechizmowe. Poznawanie Jezusa Chrystusa i Jego dzieła zbawczego jest szczególnie miłe Maryi, a w posłudze słowa nie wystarczy kierować się zasadą: „Przez Maryję do Jezusa”, ale i zasadą: „Przez Jezusa do Maryi”. Kazanie maryjne ze swej istoty jest chrystocentryczne, a kaznodzieja może często posługiwać się hasłami: „Kto kocha Maryję, ten kocha Jej Syna i jest Mu posłuszny”; „Kto miłuje Maryję, ten poznaje Jej Syna”. Miłość do Matki Najświętszej zobowiązuje do ciągłego pogłębiania życia religijnego. Dlatego katolik powinien często czytać i rozważać Pismo Święte, czytać katechizm, książki i prasę religijną. Czciiciel Maryi to taki człowiek, który całym sobą chce należeć do Chrystusa. Dlatego nasze kazania maryjne częściej mogłyby kończyć się uwielbieniem Jezusa Chrystusa. Przykładem tego jest najstarsza zachowana homilia, pochodząca z połowy II wieku, homilia paschalna Melitona z Sardes, która ma takie zakończenie: *Jego to zapowiedało Prawo i przepowiedali prorocy; On wcielił się w łonie Dziewicy; on zawisł na drzewie, został pogrzebany, zmartwychwstał i wstąpił na niebiosa. Jemu chwała na wieki. Amen*<sup>17</sup>. Takie zakończenie homilii uczy

<sup>14</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 9.

<sup>15</sup> MC 2; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 10.

<sup>16</sup> Zob. J. SROKA, *Kult maryjny...*, 212-22. Warto powoływać się na pieśni maryjne i uwydatniać ich akcenty chrystologiczne. Podobnie w pieśniach o Chrystusie znajdują się akcenty mariologiczne.

<sup>17</sup> *Homilia paschalna*, w: M. MICHALSKI, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, 83.

wysławiać Chrystusa i pamiętać o Jego Matce, a końcowe *amen* stanowi zamknięcie i potwierdzenie modlitewnej doksológii.

### 1.3. Zasada pneumatologiczna

Na ścisły związek Maryi z Duchem Świętym wskazuje Pismo Święte, nauka Ojców Kościoła, liturgia i teologia<sup>18</sup>. Paweł VI napisał: *uświęcające działanie Ducha Świętego w Dziewicy Nazaretańskiej jest szczytowym momentem Jego poczynañ w historii zbawienia*<sup>19</sup>. Według Ojców Kościoła, Duch Święty uświęcił Maryję od samego początku, uczynił z Niej nowe stworzenie<sup>20</sup>. W chwili wcielenia Duch Święty zstąpił na Maryję (Łk 1, 35) i sprawił, że Niepokalana Dziewica stała się „brzemienną” Matką Zbawiciela (Mt 1, 18.20)<sup>21</sup>. Dziewica została poślubiona Duchowi Świętemu i stała się „Świątynią Ducha Świętego” lub - wyrażając to słowami Litanii loretańskiej – „Przybytkiem Ducha Świętego”. Maryja jako Niepokalanie Poczęta od początku swego istnienia była najdoskonalej z ludzi zjednoczona z Trójcą Świętą, a więc i z Duchem Świętym. Paweł VI pisze, że Ojcowie Kościoła nauczali, iż z Ducha Świętego wypłynęła dla Maryi pełnia łaski (Łk 1, 28) i bogactwo darów. *Dlatego Duchowi Świętemu przypisywali wiarę, nadzieję i miłość, które ożywiały serce Najświętszej Dziewicy; siłę umacniającą Jej posłuszeństwo woli Bożej; męstwo, które podtrzymało Ją cierpiącą pod krzyżem*<sup>22</sup>. Z natchnienia Ducha Świętego, który kiedyś działał przez proroków, wypowiedziała Maryja przepowiednię zawartą w *Magnificat*, że będą Ją odtąd błogosławić wszystkie pokolenia (por. Łk 1, 48).

Na wzór Matki Najświętszej kaznodzieja winien być zjednoczony z Duchem Świętym i żarliwie modlić się do Niego, a wówczas nauczy takiej modlitwy swoich słuchaczy. Paweł VI zacytował przepiękną modlitwę św. Ildefonsa, którą warto odmawiać i propagować, gdyż jest ona zarazem maryjna, chrystocentryczna i pneumatologiczna. *Proszę Cię, proszę Cię, Panno święta, bym posiadał Jezusa z tego Ducha, z którego Ty zrodziłaś Jezusa. Oby dusza moja otrzymała Jezusa przez tego Ducha, przez którego Twoje łono poczęło tegoż Jezusa. [...] Obym miłował Jezusa*

<sup>18</sup> K. KRZEMIŃSKI, *Duch Święty a Maryja w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 149-175.

<sup>19</sup> MC 26.

<sup>20</sup> LG 56.

<sup>21</sup> Ojcowie Kościoła *w interwencji Ducha Świętego widzieli działanie, które poświęciło i uczyniło płodnym dziewictwo Maryi, a Ją przemieniło w „Pałac Króla” lub „Komnatę Słowa”, w „Świątynię” lub „Przybytek Pana”, „Arkę Przymierza” lub „Uświęcenia”. Tytuły te tchną duchem samej Świętej Biblii.* MC 26.

<sup>22</sup> TAMŻE.

w tym Duchu, w którym Ty uwielbiasz Go jako Pana, patrzysz na Niego jako na Syna<sup>23</sup>.

Wymowne jest to, że Paweł VI wzywa pasterzy Kościoła i teologów do *wnikliwszego i dokładniejszego badania dzieła Ducha Świętego w historii zbawienia i przyczyniania się w ten sposób do tego, by książki i formuły chrześcijańskiej pobożności wydobywały na światło Jego ożywcze działanie. Z takiego bowiem dociekania wyłoni się w szczególności tajemniczy związek pomiędzy Duchem Bożym i Dziewicą Nazaretą*<sup>24</sup>. Można powiedzieć, że to wezwanie odnosi się również do kaznodziejów i katechetów, którzy powinni zgłębiać pneumatologię i przybliżać ją wiernym. Przybliżając słuchaczom działanie Ducha Świętego, będziemy również uczyć uwielbiania Ducha Prawdy za Jego działanie w życiu Matki Najświętszej. Pneumatologia wiąże się z mariologią, modlitwa maryjna z modlitwą do Ducha Świętego<sup>25</sup>.

#### 1.4. Zasada eklezjologiczna

W kazaniu o Matce Bożej winniśmy uwydatnić Jej ścisłą więź z Kościołem<sup>26</sup>. Konstytucja dogmatyczna o Kościele poucza, że Maryja zajmuje w Kościele miejsce *najwyższe po Chrystusie i zarazem nam najbliższe*<sup>27</sup>. W związku z tym Paweł VI napisał: *Wyniosłe to miejsce symbolizują święte przybytki obrządku bizantyjskiego. Część budowli i święte obrazy tak są tam ułożone, że na środkowych drzwiach ikonostasu wyobrażone jest Zwiastowanie Maryi Panny, w absydzie zaś maluje się chwalebny Theotokos. Chodzi o to, by jasno uwidaczniało się, jak od przyzwolenia Służebnicy Pańskiej rodzaj ludzki wchodzi na drogę swego powrotu do Boga i jak w chwale Najświętszej dostrzega kres swej wędrówki*<sup>28</sup>. Symbolika ta uwydatnia miejsce Najświętszej Dziewicy w Kościele. Maryja jest pierwszą Chrześcijką, najstarszą Córą Kościoła, najpiękniejszą jego częścią, jest wzorem *wiary, nadziei i miłości, zawierzenia słowu Bożemu i uległości Duchowi, zatroskania o Kościół*<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> TAMŻE.

<sup>24</sup> TAMŻE, 27; por. KKK 484-486.

<sup>25</sup> W niektórych pieśniach maryjnych jest mowa o działaniu Ducha Świętego (np. w „Archanioł Boży Gabryjel”, „O Maryjo, Tyś przed wieki”), co warto uwydatnić w kazaniu.

<sup>26</sup> T. SIUDY, *Perspektywa eklezjalna kultu maryjnego w Polsce*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 177-193.

<sup>27</sup> LG 54.

<sup>28</sup> MC 28.

<sup>29</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 12.



Miejsce Maryi w nowym Ludzie Bożym lepiej ukażemy wiernym, gdy posłużymy się obrazami Kościoła jako Rodziny Bożej, Ludu Bożego, Królestwa Bożego, Mistycznego Ciała Chrystusa<sup>30</sup>. W tak określanej wspólnocie wiary, połączonej braterską i siostrzaną więzią, Maryja pełni rolę Matki, a wszyscy są Jej dziećmi, *w których zrodzeniu i wychowaniu współdziałała Ona swoją miłością macierzyńską*<sup>31</sup>. Paweł VI pisze: *Najświętsza Dziewica i Kościół współdziałają w rodzeniu Mistycznego Ciała Chrystusa: „oboje są Matką Chrystusa, ale żadne z nich nie rodzi bez drugiego całego (Ciała)”*<sup>32</sup>. Pismo Święte wskazuje na głęboką troskę Maryi o wspólnotę rodzinną i eklezjalną, a to w domu nazaretańskim, u Elżbiety, w Kanie Galilejskiej, pod krzyżem. Po zmartwychwstaniu świadectwem eklezjalnej troski Maryi jest Jej trwanie na modlitwie z apostołami w Wieczerniku przed zesłaniem Ducha Świętego (Dz 1, 13-14). W Jerozolimie Duch Święty zstąpił na niedawno narodzony Kościół, w którym Maryja zajmuje szczególne miejsce<sup>33</sup>. Troskliwość Maryi o każdego człowieka, rodzinę i wspólnotę wiernych przedłuża się i *dokonyje w matczynej trosce Kościoła i usilnym pragnieniu, by wszyscy doszli do poznania prawdy (por. 1 Tym 2, 4), w jego nieustającej opiece nad słabymi i potrzebującymi oraz chorymi, w jego ustawicznym zabieganiu o umocnienie pokoju i zgody społecznej, w wytrwałej działalności i gorliwości zmierzającej do tego, by wszyscy ludzie stali się uczestnikami zbawienia, które swoją śmiercią wysłużył Chrystus. W ten oto sposób miłość do Kościoła przemieni się w miłość do Maryi, i odwrotnie – ta ostatnia w tę pierwszą, ponieważ jedna nie może istnieć bez drugiej*<sup>34</sup>. Dlatego też współczesny kaznodzieja winien gorąco miłować Kościół, modlić się w jego intencjach, czyniąc to na wzór Matki Najświętszej i w ścisłej łączności z Nią.

Kwestionowanie przez protestantów katolickiej mariologii i kultu maryjnego jest jedną z przyczyn podziału chrześcijaństwa zachodniego. Stanowi to zgorszenie dla świata i jest bolesne dla Matki Chrystusa, która jest Matką całego chrześcijaństwa. Dlatego też duch ekumenizmu, szczerą troską o jedność Kościoła, wypływa z miłości do Maryi. Prawdziwa miłość do Chrystusa i Jego Kościoła nigdy się nie da pogodzić

<sup>30</sup> MC 28; por. LG 6, 7-8, 9-17.

<sup>31</sup> MC 28.

<sup>32</sup> TAMŻE.

<sup>33</sup> Por. TAMŻE, 26; KKK 829.

<sup>34</sup> MC 28. Papież Paweł VI, wskazując na ścisły związek zachodzący między miłością do Kościoła i miłością do Maryi, cytuje słowa Chromancjusza z Akwilei: *Kościół zgromadził się [...] w górnych pomieszczeniach (Wieczernika) z Maryją, która była Matką Jezusa, i z Jego braćmi. Nie może przeto nazywać się Kościołem, jeśli tam nie było Maryi, Matki Pana, z Jego braćmi.* MC 28.

z błędnym hasłem propagowanym przez liberałów niemieckiego obszaru językowego: „Christus – ja, Kirche – nein”, tzn. Chrystus – tak, Kościół – nie, lub inaczej: tak – Chrystusowi, nie – Kościołowi. Człowiek, który szczerze kocha Chrystusa, nigdy nie będzie odrzucał Jego Kościoła i lekceważył czi Jego Matki. Maryja uczy nas bezgranicznie miłować Chrystusa i Jego Kościół.

Nie do przyjęcia jest spotykane u niektórych duchownych w krajach Europy Zachodniej minimalizowanie kultu maryjnego i pomijanie głoszenia kazań o Matce Bożej. Jest to sprzeczne z dobrze pojętą biblijną historią zbawienia, bardzo zresztą akcentowaną przez tamtejszych teologów i doceniających ją homiletów. Natomiast kaznodzieja, który chce wiernie przybliżyć historię zbawienia, winien zarazem mówić o Maryi teocentrycznie, chrystocentrycznie, pneumatologicznie i eklezjologicznie.

## 2. Warunki realizowania zasad teologicznych w kaznodziejstwie maryjnym

W trosce o poziom kultu maryjnego, a zarazem dla dobra katolickiego nauczania, Paweł VI podaje wskazania szczegółowe. Zwraça w nich uwagę na potrzebę: dowartościowania Pisma Świętego, podporządkowania pobożności maryjnej liturgii, liczenia się ze względami ekumenicznymi, uwspółcześnienia nauki o Maryi jako wzorze<sup>35</sup>. Odnosi się to również do maryjnej posługi słowa.

Postulat biblijnej odnowy wszystkich form kaznodziejstwa dotyczy również kazania maryjnego<sup>36</sup>. Nauka o Maryi należy bowiem do przesłania biblijnego i nie do pomyślenia byłoby odrywanie kazań od tego źródła. Dlatego też Paweł VI postuluje, by kult maryjny opierał się na Biblii, a chrześcijanie z niej czerpali ducha modlitwy, *należyte postawienia i wspaniałe wzory [...], nowe siły i niezawodną pomoc*<sup>37</sup>. Pismo Święte odsłania Boży plan zbawienia, przepojone jest tajemnicą Zbawiciela i od pierwszej do ostatniej księgi wskazuje na Jego Matkę, która Mu towarzyszyła<sup>38</sup>. Nie chodzi tu jednak o samo korzystanie z tekstów i obrazów biblijnych, nawet umiejętnie wydobytych z Pisma Świętego<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Zob. W. SIWAK, *Jaka ikona w przepowiadaniu peregrynacyjnym?*..., 177-178.

<sup>36</sup> Zob. M. ROSIK, *Biblijna odnowa kultu maryjnego w Polsce*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 196-215.

<sup>37</sup> MC 30.

<sup>38</sup> Bardzo dobrą pomocą w mówieniu o Matce Bożej w duchu Biblii mogą być publikacje ks. prof. Józefa Kudasiewicza, m. in.: *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, wyd. 2: Kielce 1996 (Medytacje biblijne); TENZE, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z ks. prof. J. Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002.

<sup>39</sup> Por. MC 30.

Chodzi o to, by *kult Najświętszej Dziewicy został przeniknięty i wypełniony najważniejszymi treściami orędzia chrześcijańskiego, iżby chrześcijanie, czcząc Stolicę Mądrości, sami w zamian za to zostali oświeceni światłem Słowa Bożego i nakłonieni do postępowania według Mądrości Wcielonej*<sup>40</sup>. Ponieważ homilia maryjna jest aktem kultu, przytoczone wskazania Pawła VI odnoszą się również do niej. Skoro homilia winna napełniać słuchaczy światłem Ewangelii, to kaznodzieja, który dobrze zna i rozważa teksty biblijne mówiące o Matce Bożej, będzie również wiernie przybliżał Jej miejsce i działanie w historii zbawienia. Liturgiczny kult w ciągu roku wykorzysta jako okazję do ukazywania miejsca Maryi w biblijnej historii zbawienia i w Kościele, przybliżając i aktualizując mariologię<sup>41</sup>. Jeżeli kaznodzieja dobrze zgłębi treść wspomianej tajemnicy, uniknie powtórzeń i moralizatorstwa.

W oparciu o *Marialis cultus* C. Napiórkowski sformułował następującą zasadę liturgiczną: *Pobożność maryjną uzgadniać z liturgią i liturgii ją podporządkowywać*<sup>42</sup>. Zasada ta wynika z nauki Soboru Watykańskiego II, który zaleca, aby nabożeństwa maryjne prowadziły do liturgii lub też z niej wypływały<sup>43</sup>. Dlatego w czasie Mszy świętej nie śpiewa się Godzinek i nie odmawia się różańca. Natomiast duszpasterz i kaznodzieja doceniający różne formy kultu maryjnego, chętnie będzie je sprawował i ukazywał ich głęboki sens w całości kultu chrześcijańskiego. Wskaże przy tym na wymiar chrystocentryczny i modlitewny pobożności ludowej, głęboko zakorzenionej w tradycji<sup>44</sup>. C. Napiórkowski uwydatnił też zasadę hierarchii nabożeństw maryjnych, gdyż nie wszystkie są jednakowo godne zalecenia<sup>45</sup>. Paweł VI na pierwszym miejscu postawił dwie chrystocentryczne modlitwy: „Anioł Pański” i „różaniec”, ograniczając się do ich omówienia<sup>46</sup>.

W posłudze słowa celowe jest objaśnianie nabożeństw, pieśni i śpiewów maryjnych, uwydatnianie znaczenia i wymowy różnych modlitw i praktyk religijnych. Dzięki tym treściom homilie, kazania tematyczne, konferencje i nauki nabiorą charakteru mistagogicznego, gdyż uwydatnią,

<sup>40</sup> TAMŻE.

<sup>41</sup> Zob. J. SROKA, *Kult maryjny w „Dyrektorium pobożności ludowej i liturgii”*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana*, red. W. SIWAK, Przemysł 2003, 192-210.

<sup>42</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 13; W. NOWAK, *Liturgiczna droga odnowy w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 217-241.

<sup>43</sup> Por. SC 13.

<sup>44</sup> J. SROKA, *Kult maryjny w „Dyrektorium...”*, 210-221.

<sup>45</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 17.

<sup>46</sup> Por. MC 41-54. S. DE FIORES, *Kim jest dla nas Maryja? Odpowiedzi na najbardziej prowokacyjne pytania*, tł. K. Łapiński, Częstochowa 2003, 87-115.

jak Maryja uczy ludzi modlitwy. Sama rozmodlona, ze złożonymi rękami, swoim przykładem pragnie ich pobudzić do uwielbiania Boga w Trójcy Jedynego, nieustannego dziękczynienia i modlitwy wstawienniczej. Wiele razy bowiem wzywała wiernych, również przez dzieci, do modlitwy, pokuty, wynagradzania Bogu za grzechy (Lourdes, Fatima)<sup>47</sup>.

Jeżeli kaznodzieja będzie obficie czerpał treści z liturgii maryjnej, nabożeństw, pieśni, praktyk pobożnych, przybliży również ich głęboką wymowę i uchroni wiernych od niezrozumienia i wypaczeń. Pomoże przez to rozmodlić się wiernym, wprowadzi do świątyni dużo ciepłej i ufnej atmosfery.

Nasze kazania maryjne powinny przyczyniać się również do budzenia ducha dobrze pojętego ekumenizmu<sup>48</sup>. C. Napiórkowski pisze: *Należy czcić Maryję, zwłaszcza że oddają Jej cześć wszystkie Kościoły chrześcijańskie, chociaż w różny sposób. Należy jednak unikać niewłaściwych form kultu maryjnego, które zrażają do katolicyzmu chrześcijan innych wyznań*<sup>49</sup>. Odnosi się to również do treści kazań maryjnych. Kaznodzieja może wiele nauczyć się od Kościołów prawosławnych, w których *pobożność względem błogostawionej Dziewicy przybiera formy pełne nadzwyczajnego polotu poetyckiego i wzniosłej nauki, gdy ze szczególną miłością czci chwalebłą Bożą Rodzicielkę i nazywa Ją „Nadzieją chrześcijan”*<sup>50</sup>. Paweł VI pisze, że przykładem są anglikanie, *których najwybitniejsi teologowie już dawno ukazali mocny fundament, jakiego Pismo Święte dostarcza dla kultu Matki Pana naszego i których teologowie współcześnie bardziej podkreślają doniosłość miejsca zajmowanego przez Maryję w życiu chrześcijańskim*<sup>51</sup>. Natomiast Kościoły powstałe pod wpływem reformacji, w których kwitnie umiłowanie Pisma Świętego, wielbią Boga słowami Maryi (por. Łk 1, 46-55).

Ojcowie Soboru Watykańskiego II napisali, że kult maryjny jest drogą do kultu Zbawiciela: *gdy czci doznaje Matka, to i Syn, przez którego wszystko zostało stworzone (por. Kol 1,15n) i w którym według woli wiekuistego Ojca „zamieszkała cała Pełnia” (Kol 1, 19), zostaje poznany, ukochany i wielbiony w sposób należyty i że są zachowywane Jego przykazania*<sup>52</sup>.

Kaznodzieja będzie zatem wykazywał słuchaczom, że cześć Najświętszej Dziewicy opiera się na Piśmie Świętym. Osłoniła Ją moc Najwyż-

<sup>47</sup> S. DE FIORES, *Kim jest dla nas Maryja?...*, 68-84.

<sup>48</sup> T.CZ. WÓJCIK, *Uwrażliwienie ekumeniczne polskiego „kultu” maryjnego*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 243-254.

<sup>49</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 15.

<sup>50</sup> MC 32.

<sup>51</sup> TAMŻE.

<sup>52</sup> LG 66.

szego (por. Łk 1, 35), który uczynił Jej wielkie rzeczy (por. Łk 1, 49), wstawiała się do Jezusa w Kanie (por. J 2, 1-12), trwała pod krzyżem (J 19, 25-27) i w Wieczerniku (Dz 1, 14)<sup>53</sup>. Warto więc częściej mówić wiernym, że Maryja zawsze troszczy się o jedność Kościoła swego Syna, tym bardziej gdy ciągle aktualne jest pytanie św. Pawła: *Czyż Chrystus jest podzielony?* (1 Kor 1, 13). Jeżeli będziemy pouczać wiernych, że nauka o Maryi opiera się na Piśmie Świętym, jeżeli będziemy mówić o Niej w duchu Biblii i tradycji wiary Kościoła, to nasze kazania nabiorą ducha ekumenicznego. W łączności z Maryją będziemy się także modlić o jedność chrześcijan, pamiętając, że podobnie jak kiedyś u początku Kościoła, również i dziś trwa Ona na modlitwie z uczniami swego Syna.

Ukazując teologicznie poprawny obraz Maryi, kaznodzieja będzie również pamiętał o niewłaściwościach zakradających się na ambonę<sup>54</sup>. Wynikają one z błędnego rozumienia kultu maryjnego, co uwydatnił Paweł VI, wskazując najpierw na dwie krańcowości: z jednej strony wychodzenie poza granice należytej nauki o Najświętszej Maryi Panny, a z drugiej „ciasnota ducha” prowadząca do pomniejszania Jej osoby i zadań. Niewłaściwa jest także łatwowierność oparta raczej na zewnętrznych praktykach niż na zdrowej gorliwości religijnej, a następnie przesadna uczuciowość lub sentymentalizm: *czcze i przemijające wzruszenie uczuciowe, zupełnie obce duchowi Ewangelii, gdyż ta domaga się wytrwałego i gorliwego działania*<sup>55</sup>. Wypaczeniem kultu maryjnego jest rozdźwięk pomiędzy pobożnością i życiem<sup>56</sup>, a także przesadne szukanie nowości i nadzwyczajnych wydarzeń oraz opieranie się raczej na treściach legendarnych niż na prawdzie historycznej<sup>57</sup>. Niegodne posługi słowa byłoby *wszystko, co by miało posmak brudnego szukania własnej korzyści*<sup>58</sup>. Nie licuje to ze świątynią, która jest miejscem oddawania chwały Bogu.

Uwydatnione wypaczenia kultu maryjnego nie powinny mieć miejsca w kaznodziejstwie, gdyż to zaciemniałoby obraz Maryi ukazany w Ewangeliach, a w gruncie rzeczy wzmagałoby ignorancję religijną słuchaczy i osłabiałoby ducha ekumenizmu. Uchronić przed nimi może oparcie maryjnej posługi słowa na Biblii i Tradycji Kościoła. Każdy kaznodzieja winien pamiętać, że *celem ostatecznym kultu Najświętszej Maryi Panny jest, by Bóg został uwielbiony i by chrześcijanie zostali pobudzeni*

<sup>53</sup> Por. MC 33.

<sup>54</sup> Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, „Siedem grzechów głównych” *przepowiadania maryjne*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 67-81.

<sup>55</sup> MC 38; LG 67; J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych...*, 162; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Dwa oblicza Matki*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 121-122.

<sup>56</sup> Por. MC 38; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 18.

<sup>57</sup> Por. MC 38.

<sup>58</sup> TAMŻE.

do całkowitego uzgadniania z wolą Bożą swojego życia i postępowania<sup>59</sup>. Jest to również główny cel kaznodziejstwa maryjnego. Im lepiej przybliżymy słuchaczom teologicznie poprawny obraz Maryi, tym łatwiej w jego świetle będziemy mogli oceniać życie współczesnych ludzi oraz pobudzać ich do zastanowienia się nad sobą i zachęcać do duchowej przemiany.

### 3. Antropologiczne i moralne aspekty kazania maryjnego

Ponieważ Maryja jest doskonałym wzorem człowieka, dlatego przykład Jej życia jest ciągle aktualny i ma znaczenie dla współczesnych ludzi. Poznając Maryję, powinniśmy zajmować się słuchaczami kazań, poznawać ich pragnienia i potrzeby. Przybliżana w kazaniach mariologia ma zawsze związek z antropologią<sup>60</sup>.

Maryja jest najpierw pełnym człowiekiem, Kobieta, która żyła w Palestynie w konkretnych realiach starożytnych. Inne niż dzisiaj były wówczas egzystencjalne uwarunkowania gospodarcze, ekonomiczne, społeczne i polityczne, inaczej patrzono na rolę i miejsce kobiety w społeczeństwie<sup>61</sup>. Następnie w ciągu XX wieków dziejów Kościoła zmieniały się warunki życia i poglądy na rolę kobiety. Świadczy o tym nowa sytuacja psychologiczno-społeczna, w jakiej żyją ludzie współcześni, kiedy to żywo rozwija się nauka o człowieku, akcentuje się różne kierunki antropologii<sup>62</sup>. Dlatego Paweł VI zauważa: *trudno jest włączyć obraz Dziewicy – jaki wylania się z pewnego typu pobożnej literatury – w dzisiejsze warunki życia, a w szczególności w warunki życia kobiety*<sup>63</sup>. Zmieniły się bowiem warunki życia kobiety w rodzinie, poglądy na rolę kobiety w dziedzinie polityki, życia społecznego, w dziedzinie nauki. W związku z tym Paweł VI wskazuje na pojawiającą się współcześnie „niechęć do kultu Maryi-kobiety”<sup>64</sup> oraz trudność w wyborze Jej jako wzoru do naśladowania<sup>65</sup>.

Dlatego kaznodzieja (i katecheta) będzie tak przybliżał osobę i życie Dziewicy i Matki z Nazaretu, by słuchacze słowa z przekonaniem przyjęli

<sup>59</sup> TAMŻE, 39.

<sup>60</sup> Zob. E. ADAMIAK, *Obraz Maryi a współczesny model antropologiczny w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce...*, 255-270.

<sup>61</sup> TAMŻE, 14.

<sup>62</sup> Por. MC 34.

<sup>63</sup> TAMŻE.

<sup>64</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Główne idee Marialis cultus...*, 14.

<sup>65</sup> Por. MC 34.

istotne przesłanie, że jest Ona wzorem dla wszystkich, a szczególnie dla współczesnych kobiet.

### 3.1. Maryja wzorem dla wszystkich

Chcąc dobrze przybliżyć osobę i życie Maryi, kaznodzieja winien dobrze poznać sytuację kobiety w starożytnej Palestynie i mówić o tym słuchaczom. Pomoże to zrozumieć i przybliżyć problemy Maryi. Choć w ciągu wieków zmieniały się warunki życia i nadal będą ulegać zmianie, niezmiennie jednak pozostają główne sytuacje i problemy egzystencjalne człowieka, jak: narodziny, przynależność do określonej płci, dzieciństwo, dojrzewanie, miłość, małżeństwo i rodzina, grzech, poczucie winy, cierpienie, choroba, starzenie się i śmierć. Każdy człowiek doświadcza różnych przeżyć i potrzeb egzystencjalnych, m.in.: sytości i głodu, radości i smutku, oczekiwania, tęsknoty i ich spełnienia, samotności i życia we wspólnocie, spotkań i rozstań z ludźmi. W jego osobowości wpisane są różne potrzeby psychiczne, jak potrzeba miłości, uznania, sprawiedliwej oceny, należytego wynagrodzenia, itd.

Maryja, żyjąc na ziemi, była pełnym człowiekiem, doświadczyła wielu ludzkich przeżyć, oczekiwań i dążeń egzystencjalnych. Dlatego dla każdego człowieka jest wzorem doskonałego rozwiązywania problemów życiowych, doświadczenia radości i cierpienia<sup>66</sup>. W każdej sytuacji życiowej czerpała światło ze słowa Bożego, którego z wiarą słuchała i które wiernie wypełniała<sup>67</sup>. Paweł VI nazywa Maryję „*Dziewicą słuchającą*”, która z wiarą przyjęła słowo Boże<sup>68</sup>. Było to słowo objawione, które rozwiało Jej wątpliwość (por. Łk 1, 34-37), a następnie jako Służebnica Pańska przyjęła wewnętrzne Słowo Boga, które mocą Ducha Świętego w Jej łonie stało się Ciałem (Łk 1, 35; J 1, 14). Dlatego Maryja jest pierwszą „błogosławioną” Nowego Przymierza, gdyż „uwierzyła” w słowo Boga (Łk 1, 45), zachowywała je i rozważała w swoim sercu (Łk 2, 19. 51). W Jej niepokalanym Sercu objawione słowo Boże miało swój tron.

Warunkiem wypełniania słowa Bożego jest słuchanie go i modlitewne rozważanie. Każdy chrześcijanin, podobnie jak Maryja, winien z wiarą i najgłębszą czcią słuchać słowa Bożego w czasie liturgii i przyjmować je do serca, aby w jego świetle mógł przeżywać wszystkie wydarzenia<sup>69</sup>. W uroczystości, święta i wspomnienia maryjne celebrowane może przed li-

<sup>66</sup> Zob. K. PEK, *Ku naśladowaniu Maryi*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 36-38.

<sup>67</sup> Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Pierwsza chrześcijanka i przewodniczka pielgrzymującego ludu*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, 137-148.

<sup>68</sup> MC 17.

<sup>69</sup> Por. DV 21.

turgią słowa powiedzieć: „Na wzór Maryi, Dziewicy słuchającej, z głęboką wiarą słuchajmy dziś słowa Bożego i zachowujmy je w swoim sercu”. Częściej może kaznodzieja zachęcić wiernych do czytania i rozważania Pisma Świętego na wzór Matki Jezusa, a także wzywać ich do lektury religijnej, która przybliży słowo Boże.

Paweł VI nazwał Maryję „Dziewicą modlącą się”<sup>70</sup>, która „stała się wzorem pobożności”<sup>71</sup>, jest „nauczycielką pobożności”, i „wzorem oddawania czci Bogu”<sup>72</sup>. Świadczy o tym pełen uwielbienia Boga, radości, pokory, wiary i nadziei kantykt *Magnificat* (Łk 1, 46-55), a zarazem kantykt czasów mesjańskich, modlitwa całego Kościoła i każdego chrześcijanina<sup>73</sup>. W oparciu o *Magnificat* kaznodzieja może uczyć wiernych modlitwy powiązanej z historią zbawienia. Temu kantyktowi warto było poświęcić cykl nauk majowych lub październikowych, rozważań na triduum, nowennę, rekolekcje maryjne itp.

Maryja jest także „Dziewicą proszącą”<sup>74</sup>, gdyż na weselu w Kanie wstawiała się u Syna z czułą prośbą i spowodowała początek znaków Jezusa, które budziły i umocniły wiarę uczniów (por. J 2, 1-12). Jako Dziewica i Matka modląca się trwała z apostołami jednomyślnie na modlitwie w Wieczerniku przed zesłaniem Ducha Świętego (Dz 1, 14). Uczestnicząc w chwale swego Syna, *także i teraz, chociaż bowiem została wzięta do nieba, nie przestaje jednak spełniać swej błagalnej i zbawiennej misji*<sup>75</sup>. Dziś również Maryja jest patronką naszej modlitwy, nie tylko wstawia się za nami u Syna, ale uczy nas wielbić Boga, dziękować Mu i wytrwale prosić.

Współczesny człowiek doświadcza wielu potrzeb duchowych, a do najważniejszych należy rozmowa z Bogiem. Jeżeli doświadcza trudności w tej dziedzinie, tym bardziej bliski winien mu być przykład Maryi Dziewicy modlącej się. Kaznodzieja może na przykład podsuwać słuchaczom modlitewne wołanie: „Maryjo, naucz mnie modlić się, wielbić Boga jak Ty, dziękować Mu jak Ty, podobnie jak Ty rozważać słowo Boże”. Maryja, przedstawiana jako Dziewica Niepokalana ze złożonymi rękami i wpatrzona w niebo, uczy każdego człowieka modlitwy i zapewnia go, że modli się razem z nim.

<sup>70</sup> MC 18.

<sup>71</sup> TAMŻE, 16.

<sup>72</sup> TAMŻE, 21.

<sup>73</sup> Wyraża to druga prefacja maryjna pt. „Kościół wielbi Boga słowami Maryi” (oparta na *Magnificat*).

<sup>74</sup> MC 18.

<sup>75</sup> TAMŻE; por. LG 62.



Jeżeli będziemy nauczać o Maryi zgodnie z realiami ówczesnego życia, w oparciu o archeologię i geografę Palestyny z I wieku (np. w jakich warunkach mieszkała, jak przypuszczalnie spędzała dzień i tydzień), to uwydatnimy bardzo dużo. W tamtejszych warunkach potrafiła żyć w pełni bez grzechu. Istotą Jej świętości jest to, że *w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłgnęła do woli Bożej* (por. Łk 1, 38); że *przyjęła Jego słowo i wprowadziła je w czyn*<sup>76</sup>. Każdy człowiek, w nowych warunkach XXI wieku nie tylko może, ale powinien wypełniać wolę Boga, postępować zgodnie ze słowami: „Bądź wola Twoja” (Mt 6, 10). Dewizą współczesnego człowieka powinny być słowa Maryi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38)<sup>77</sup>.

Nasz podziw i cześć dla Maryi mamy wyrażać podobnie jak bezimienna kobieta, która z tłumy głośno zawołała do Jezusa: *Błogosławione lono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś* (Łk 11, 27). Kaznodzieja ma pobudzić słuchaczy do identyfikowania się z tą kobietą i uwrażliwi ich na piękno jej słów. Przypominać również o tym, że zgodnie ze słowami Chrystusa prawdziwy kult Jego Matki wyraża się przez pełnienie woli Bożej, bowiem *błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i [go] przestrzegają* (Łk 11, 28). Tymi słowami Chrystus wzywa czcicieli Jego Matki do życia według przykazań, gdyż ten wejdzie do królestwa niebieskiego, kto wypełnia wolę Boga (por. Mt 7, 21). Taki człowiek, na wzór Maryi, jest przyjacielem Jezusa i należy do Jego Rodziny, czyli Kościoła (por. J 15, 14).

Słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go łączyły się ściśle ze sobą w całym życiu ziemskim Maryi. Dlatego w kazaniu maryjnym nie można ograniczać się do budzenia najpiękniejszych nawet uczuć i działania na wyobraźnię słuchaczy, ale należy także wpływać na ich sferę wolitywną. Wymaga to głębokiej i wszechstronnej motywacji działania, która nie zawsze jest na odpowiednim poziomie w polskim kaznodziejstwie<sup>78</sup>. Życie Maryi przeniknięte było miłością i gotowością służenia bliźnim, wcielania słowa Bożego w czyn, czego przykładem jest nawiedzenie świętej Elżbiety (por. Łk 1, 39-45). Również dziś Maryja uczy wszystkich czynnej miłości bliźniego, a szczególnie działania na rzecz ludzi potrzebujących pomocy.

<sup>76</sup> MC 35.

<sup>77</sup> Por. RM 38-41; KKK 494.

<sup>78</sup> *Sposób wykorzystania tekstów biblijnych też jest niejednakowy: najczęściej kaznodzieje przytaczają tekst, mniej posługują się motywacją biblijną, rzadko stosują parafrazy. II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze, Warszawa 1991, 53.*

## 1.2. Maryja szczególnym wzorem dla kobiet

Maryja jest szczególnie bliska wszystkim kobietom. Jako nowa Niewiasta i doskonała Chrześcijanka, *łączy i skupia w sobie najbardziej charakterystyczne sytuacje życia kobiecego, ponieważ jest Dziewicą, Oblubienicą, i Matką*<sup>79</sup>. Paweł VI określa Maryję jako *wzniosły typ sytuacji kobiecej i najznakomitszy wzór życia ewangelicznego*<sup>80</sup>. Dlatego w każdej epoce życia Kościoła kobiety na swój sposób czciły Maryję i odpowiednio wyrażały swoje uczucia religijne.

Współcześnie, pod wpływem nauk antropologicznych, a szczególnie psychologii i nauk społecznych, zmienia się spojrzenie na rolę i funkcję kobiety w rodzinie, narodzie i społeczeństwie. Zawsze jednak wszystkie problemy egzystencjalne kobiet należy konfrontować ze słowem Bożym. Dlatego bardzo ważna w życiu kobiet jest lektura Pisma Świętego i medytacja biblijna. Obrazowo mówiąc, życie Maryi jest doskonałym lustrem, w którym może przeglądać się każda współczesna dziewczyna, matka, kobieta samotna i babcia. W tym przybliżaniu słuchaczom roli i zadań kobiety w dzisiejszym świecie bardzo pomocny będzie List apostolski Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem*. Papież akcentuje znaczenie macierzyństwa i dziewictwa w życiu kobiety, również macierzyństwa wedle Ducha<sup>81</sup> oraz uwydatnia, że wielka godność kobiety wiąże się z powołaniem jej do miłości<sup>82</sup>. Na nauczanie Jana Pawła II powołuje się Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna w dokumencie pt. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*<sup>83</sup>, wskazując, że Papież *ukazywał [...] kobietom Matkę Pana jako pewny punkt odniesienia w perspektywie kontynuacji trudnej drogi ku pełnemu uznaniu – w obszarze rodzinnym, kulturowym, społecznym, zawodowym, politycznym – ich godności i praw, najwyższego powołania i fundamentalnej równości z mężczyzną*<sup>84</sup>. Współczesna kobieta w Maryi odnajduje swoją godność i powołanie<sup>85</sup>. Wpatrując się w Nią i naśladowując Ją, każda kobieta będzie

<sup>79</sup> MC 36; zob. KKK 495-507.

<sup>80</sup> MC 36.

<sup>81</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* (15 VIII 1988), 17-22.

<sup>82</sup> TAMŻE, 28-30.

<sup>83</sup> PAPIESKA MIĘDZYKARODOWA AKADEMIA MARYJNA, *Matka Pana. Pamięć – Obecność - Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 387.

<sup>84</sup> TAMŻE. *Zadaniem mariologów jest wspieranie prawdziwej promocji kobiety, porzucając wszelkiego rodzaju bezczynność, która jest rodzajem biernego współudziału w niesprawiedliwości*.

<sup>85</sup> Jan Paweł II napisał, że w Maryi odnajduje się „kobieta” taka, jaką miała być podczas stworzenia, czyli w odwiecznej myśli Bożej, na łonie Trójcy Przenajświętszej. *Maryja jest „nową zasadą” godności i powołania kobiety, wszystkich kobiet i każdej z osobna*. MD 11.

mogła dobrze poznać i docenić swoją chrześcijańską godność i wypełnić swe wzniosłe powołanie.

M. Wilczek w artykule „Maryja wzorem dla chrześcijańskiej matki” wykazała, że Maryja jest „Siostrą w macierzyństwie”, „Mistrzynią codziennego życia”, „Idealem wychowawcy”, „kobietą nieugiętą”, bezwarunkowo służącą Bogu, „kobietą czystego serca”, wierną, strzegącą życia, „mężnie znoszącą własną biedę”, uczącą dziecko „umiejętności wyrzeczeń”, „dzielną kobietą czynu”, „kobietą głębokiej refleksji i kontemplacji”, „nauczycielką świętości”, „gościnną gospodynią”, „nauczycielką wiary”<sup>86</sup>. Widzimy więc, że refleksja antropologiczna pomaga uwydatnić Maryję jako wzór współczesnej kobiety.

Nauczając o roli rodziny we wspólnocie, kaznodzieja uwydatni prawa kobiety, jej *równość z mężem i władzę w kierowaniu życiem rodzinnym*<sup>87</sup>. Podobnie pouczy i przypomni, że współczesna kobieta *śluszenie chce mieć udział w decyzjach społeczeństwa*<sup>88</sup> i dlatego *rozwija ona swoją działalność na różnych stanowiskach, z każdym dniem coraz bardziej wychodząc poza wąską wspólnotę rodzinną*<sup>89</sup>, a także *w dziedzinie politycznej, w której w wielu krajach zyskała możliwość włączania się w sprawy publiczne tak samo jak mężczyźni*<sup>90</sup>. Na uwagę zasługuje także wkład kobiet w różne dziedziny nauki i odnoszone przez nie sukcesy odkrywcze i twórcze na tym polu. W tych wszystkich dziedzinach życia wzorem dla kobiet jest Maryja, która *czynnie i w sposób wolny zgadza się nie na jakąś przypadkową sprawę, lecz na „wydarzenie wieków”, jak wspaniale zostało określone Wcielenie Słowa*<sup>91</sup>. Wybierając stan dziewictwa, nie gardziła godnością i dobrami małżeństwa, ale przygotowywała się do wcielenia. Postąpiła w sposób wolny i odważny, kierowała się miłością Boga i posłuszeństwem Jego woli. Złożywszy swą bezgraniczną nadzieję w Bogu, który jest obrońcą ludzi słabych i uciskanych (por. Łk 1, 51-53), charakteryzowała się postawą aktywną, nie zaś jedynie biernym znośzeniem trudności i kolei swego życia. Maryja jest niewiastą dzielną, która *doświadczyla ubóstwa, cierpień, pośpiesznej ucieczki i wygnania* (por. Mt 2, 13-23)<sup>92</sup>. jest wzorem unizenia i pokory: *Ona zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana*<sup>93</sup>. Zatraskana o wino w Kanie i stojąca

<sup>86</sup> M. WILCZEK, *Maryja wzorem dla chrześcijańskiej matki*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 88-98.

<sup>87</sup> MC 34.

<sup>88</sup> TAMŻE, 36.

<sup>89</sup> TAMŻE, 34.

<sup>90</sup> TAMŻE.

<sup>91</sup> TAMŻE, 37.

<sup>92</sup> TAMŻE.

<sup>93</sup> LG 55.

pod krzyżem, macierzyńskim posłannictwem ogarnia wszystkich ludzi, a szczególnie kobiety zatroskane o dobro rodziny i cierpiące.

Taki obraz Maryi jest bardzo aktualny i bliski współczesnym kobietom, które w innych realiach społecznych, mimo wielu udoskonaleń, wynalazków, w dalszym ciągu muszą borykać się z rozlicznymi trudnościami życiowymi i pokusami płynącymi z liberalnego i hedonistycznego świata. Przybliżając Maryję jako Pannę mężną, Matkę Bolesną i Królową Męczenników, kaznodzieja będzie uczył kobiety realizmu życiowego, ufności i poświęcenia. Maryja jest także wzorem zatroskania o państwo ziemskie i przemijające oraz wzorem dążenia do wiecznego królestwa niebieskiego. Maryja jako „pierwsza i najdoskonalsza Uczennica Chrystusa”<sup>94</sup> jest żywym i powszechnym wzorem każdej chrześcijanki, która powinna być rzecznikiem sprawiedliwości społecznej, zatroskania o ludzi uciśnionych, pogardzanych, potrzebujących pomocy i opieki.

Jest wiele przykładów naśladowania Najświętszej Maryi Panny. Pamiętając o tym, kaznodzieja będzie również często przybliżał wspaniałe i świetlane wzory świętych i wielkich kobiet, które czcząc i naśladowując Maryję, są przykładem słuchania, rozważania i wypełniania słowa Bożego. Wpatrując się w Maryję i naśladowując Ją, kobieta najlepiej realizuje swoje powołanie życiowe i wynosi swą godność ponad przeciętność. Natomiast kobieta, która nie ma takiego ideału i wzoru, może stoczyć się nawet na dno zła i grzechu, a przez to dozna uszczerbku moralnego rodzina, naród i Kościół.

Celowe byłoby przybliżenie psychologicznego obrazu współczesnej kobiety, jej osobowości, dążeń i potrzeb oraz jej roli w rodzinie<sup>95</sup>. Mając obraz kobiety współcześnie postrzeganej, można by porównać go z obrazem Maryi, co pozwoliłoby wyciągnąć wnioski pastoralne i kaznodziej-skie. Interesująca byłaby także refleksja na temat: potrzeby duchowe współczesnej kobiety a naśladowanie Maryi. Można by uwydatnić rolę kobiet w społeczeństwie i zachęcać je do naśladowania Maryi.

#### 4. Wnioski i postulaty

A) Kazanie maryjne nie należy do łatwych, a jego wartość zależy od tego, czy kaznodzieja jest dobrym teologiem, który zna mariologię i czy dobrze zna swoich słuchaczy. Istotne jest również, aby kaznodzieja pełnił

<sup>94</sup> MC 35.

<sup>95</sup> Zob. np. I. ULFIK-JAWORSKA, *Kobieta. V. Aspekt psychologiczny*, w: „Encyklopedia katolicka”, t. IX, Lublin 2002, k. 243-246 (bibl.); M. BRAUN-GAŁKOWSKA, I. ULFIK-JAWORSKA, *Kobieta. VI. Aspekt społeczny*, w: TAMŻE, k. 246-248 (bibl.); K. POSPISZYL, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1986, 15n. 194n.

posługę słowa jako świadek wiary, który sam najpierw naśladuje Maryję w słuchaniu, rozważaniu i wypełnianiu słowa Bożego. Jeżeli kaznodzieja będzie kierował się zawołaniem sługi Bożego Jana Pawła II *Totus tuus*, to jego kazania popłyną z serca i staną się żywym świadectwem dziecięcej miłości do Matki Bożej.

B) Opierając się na nauce Kościoła, kaznodzieja powiąże kult maryjny z oddawaniem najgłębszej czci Bogu w Trójcy Jedynemu, a przez to pobudzi słuchaczy do dziękczynienia za szczególne wybranie i obdarowanie Maryi, Jej miejsce i rolę w dziejach zbawienia. Nauczając o Matce Bożej zgodnie z tradycją wiary i wzywając słuchaczy do miłowania i naśladowania Maryi, kaznodzieja winien równocześnie budzić u nich miłość do Chrystusa i Jego Kościoła.

C) Im lepiej przybliżymy wiernym duchowość Maryi, Jej piękną i urzekającą osobowość, zrealizowaną zarówno w zwykłych, jak i w trudnych warunkach życiowych, tym bliższa będzie Ona każdemu człowiekowi. Jest Ona bowiem dla każdego chrześcijanina wzorem wiary, nadziei i miłości, a szczególnie wzorem dla kobiet jako Dziewica, Oblubienica i Matka. Przybliżając duchowe piękno Maryi i wskazując na sposoby naśladowania Jej, kaznodzieja winien coraz lepiej poznawać współczesnego człowieka, który mimo różnych braków i niedociągnięć, jest również wrażliwy na ideały, pragnie trwałego dobra i nieprzemijającego piękna.

Zwornikiem naszych rozważań niech będzie modlitwa Jana Pawła II w intencji świeckich katolików, którym służymy przez głoszenie kazań maryjnych: *Najsświętsza Dziewico, Matko Chrystusa i Matko Kościoła, z radością i podziwem śpiewamy wraz z Tobą Magnificat, Twoją pieśń miłości i dziękczynienia. Bogu, którego „miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”, wraz z Tobą dziękujemy za wspaniałe powołanie katolików świeckich i za to, że powierzył im tak bogatą w swych różnorodnych formach misję, wzywając każdego z nich po imieniu do życia w komunii miłości i świętości z Nim samym, w braterskiej jedności wielkiej rodziny dzieci Bożych; że posłał ich, aby niesli światło Chrystusa i by poprzez swoje ewangeliczne życie ogień Ducha Świętego przekazali całemu światu*<sup>96</sup>.

Ks. dr hab. Jan Twardy  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego (Katowice)

ul. Ks. J. Popiełuszki 4  
PL - 37-700 Przemysł

e-mail: [twardyja@pro.onet.pl](mailto:twardyja@pro.onet.pl)

<sup>96</sup> JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 64; J. TWARDY, *Aby słowo wydało plon*, Katowice-Ząbki 2005, 142-143.

## Tra teologia e antropologia nella predicazione mariana

(Riassunto)

La predicazione mariana deve essere fondata sulla Scrittura e la tradizione di fede della Chiesa. E' anche importante di servirsi dell'antropologia per comprendere meglio dei ascoltatori.

L'articolo è strutturato in questo modo: 1) Principi teologici della predicazione mariana (trinitario, cristologico, pneumatologico, ecclesiologico); 2) Quali sono i condizioni per realizzare i principi teologici? (la valorizzazione della Scrittura, l'armonizzazione della pietà popolare alla liturgia, la sensibilità ecumenica, sottolineare l'importanza dell'imitazione di Maria); 3) Aspetti antropologici e morali della predicazione mariana (Maria modello per tutti e specialmenete per le donne).